

Nasza
GAZETKA

NIEZALEŻNY MIESIĘCZNIK KULTURALNO-SPOŁECZNY
NR. 82 (7) • SAN FRANCISCO • BAY AREA • STYCZEŃ 2010



Co jest do przeczytania w obecnej styczniowej
Naszej Gazetce?

Strona

- 2 SPOTKANIE PO LATACH Z WIELKĄ ARTYSTKĄ
- 3 ŻYCIORYS ŚW. RITY PRZYKŁADEM NAGRODY...
- 4 BIESIADA POETÓW I MUZYKÓW
- 5 ARTYSTYCZNA ZATOKA
- 6 IMPREZY POLONIJNE I LISTY DO REDAKCJI
- 7 LISTY DO REDAKCJI
- 8 KALENDARZ WYDARZEŃ HISTORYCZNYCH



SPOTKANIE PO LATACH Z WIELKĄ ARTYSTKĄ

Przyjazd artystki **Eleni** z występem do Martinez, był okazją do odnowienia znajomości sprzed siedmiu lat, kiedy to tutaj w Martinez koncertowała po raz pierwszy i wtedy zawiązała się pewna serdeczna i nie znajomości między mną a artystką. Eleni - jedna z najpopularniejszych polskich piosenkarek o typowo greckiej, pięknej urodzie i gorącym temperamentem, śpiewa jednak miłym, delikatnym głosem, który w większości jest pełen sentymentu. Historia jej drogi artystycznej zaczęła się w 1975 r. kiedy została zaangażowana jako solistka do estradowego zespołu „**Prometheus**”. Równoległe z występami na estradzie, dokonywała nagrań radiowych i brała udział w licznych programach telewizyjnych, lansując ciepłe, słoneczne piosenki. Ale nie tylko te walory artystyczne – o których tutaj w Ameryce słyszeliśmy, były przyczyną sprowadzenia artystki do Martinez w 2002 roku na jeden tylko występ w Kalifornii. Krążyła o niej również wśród milionów widzów fascynacja osobowością artystki, która jako matka przebaczyła mordercy jej własnego jedyne dziecko. Matki znajdujące w sobie siłę przebaczenia zabójcy zasługują na wielkie uznanie i szacunek. Jej pierwszy występ z liczniejszym zespołem, nie był sprzyjającą okazją do zgłębienia duszy artystki, ale opisałem różne aspekty tej sprawy w wydawanym wówczas **Biuletynie Informacyjnym**.

Eleni po raz drugi w Martinez

Ubiegłoroczny, październikowy przyjazd Eleni do Martinez był bardziej relaksujący, gdyż kompozytor i kierownik muzyczny zespołu – brat męża artystki - **Kostas Tzokas**, odwiedził swoją córkę mieszkającą w pobliżu Martinez w Benicia. Toteż czasu było więcej na dłuższe rozmowy. Muszę przyznać, że rozmowa z panią Eleni to chwile pełne radości, miłej i szczerzej zadumy jeśli dotyczą spraw artystycznych. Starałem się bardzo delikatnie nawiązać do spraw dla niej bardzo bolesnych – morderstwa córki, gdyż ten temat bardzo mnie fascynuje, ze względu na jej reakcje, czyli pogodzenie się z tym faktem. Wyczułem, że stara się mnie odwieść od tego tematu, więc zrezygnowałem z zamiaru, ale mimo chodem wspomniałem, iż ukazała się moja publikacja na ten temat - to znaczy ją dotyczących. Była tym bardzo zaskoczona, gdyż nie czytała mojej publikacji w **Biuletynie Informacyjnym**, który w tym czasie wydawałem. Ponieważ wielu Czytelników **Naszej Gazetki** nie zna tej sprawy sprzed kilkunastu lat, pozwolę sobie jeszcze raz przedstawić ten temat w niniejszej gazecie i przesłać pani Eleni ten egzemplarz do jej domu, do Polski.

Nagroda dla Eleni

Matki znajdujące w sobie siłę przebaczenia zabójcy zasługują na wielkie uznanie i szacunek. Tylko kilkanaście matek na świecie zostało nagrodzonych za tego rodzaju dobroć serca, miłości i przebaczenia zabójcy. Wyrzeczenie się złości, odwetu i zemsty jest krokiem na który trudno się zdobyć po tragicznych przejściach. Historia notuje bardzo rzadkie tego rodzaju przypadki, dlatego została ustanowiona specjalna „**NAGRODA PRZEBACZENIA**”, której patronuje **św. Rita**, która żyła na przełomie XIV i XV stulecia. W 2002 r. wśród laureatek uhonorowanych medalem i wizerunkiem świętej Rity, znalazła się kolejna obywatelka Polski – **Eleni**, jedna z najpopularniejszych piosenkarek. Wcześniej przed Eleni, nagrodę taką otrzymała **Marianna Popieluszko**, matka księdza **Jerzego**, zamordowanego bestialsko przez UB-owców.

Historia tragedii i jej następstwa

Przed kilkunastu laty, jedyna córka Eleni 17-to letnia **Efrodyta**, uczennica poznańskiego liceum plastycznego, została podstępnie zwabiona do lasu i tam zamordowana przez swojego byłego narzeczonego. Matka zamordowanej – **Eleni**, znalazła w sobie siłę, aby przebaczyć, a miłość której ani zło, ani śmierć nie może zniszczyć, przelała na ludzi odrzuconych przez społeczeństwo. Co roku dochód z jej tournée koncertowego przeznaczona na rzecz pomocy narkomanom i chorym na **AIDS**. Eleni jest osobą głęboką wierzącą. Została przyjęta na audiencji u papieża (Jana Pawła II) razem z gronem najbliższych przyjaciół z Poznania. Kiedy wręczano jej nagrodę w bazylice, zaśpiewała **Ave Maryja - Schuberta** i słynny przebój pod znamienym tytułem „**Liczy się tylko miłość** „.

„Nagroda Przebaczenia” jest co roku wręczana kobietom, które żyją ideałami miłości i pokoju. W tej nagrodzie nie jest ważne wyznanie, narodowość, stan cywilny i zawód.

Proponuję przeczytania życiorysu św Rity oraz historii przebaczenia w XIX wieku w Poksce - na stronie następnej.

KRÓTKA HISTORIA ŻYCIA ŚWIĘTEJ RITY

Nim wstąpiła do zakonu *Augustianek*, miała bardzo trudne i pełne tragizmu życie. Córka szlacheckiej rodziny i żona przedstawiciela znakomitego rodu, była świadkiem krwawych wojen rodowych i walk pomiędzy włoskimi miastami. Mąż zginął w zasadzce, dwaj synowie bliźniacy poprzysięgli zemstę zabójcom. Pobożna matka, nie mogąc ich odwieść od tego zamiaru, modliła się gorąco, aby Bóg powstrzymał ich od dalszego przelewu krwi. Synowie Rity zmarli jednak podczas zarazy, jaka nawiedziła włoską miejscowość Cascię. Wolna od ziemskich obowiązków – przebywając w klasztorze – z za murów konwentu, starała się doprowadzić do pojednania zwaśnionych rodów, zarówno przez mediacje jak i modlitwy. Jej moralny autorytet był tak duży, że wbrew ówczesnym obyczajom – wrogowie podali sobie dłonie. Uznana za błogosławioną w XVII stuleciu, a sto lat temu wyniesiona na ołtarze, jest czczona jako patronka od spraw trudnych i niemożliwych. Ludzie zwracają się też do niej z prośbą o wyjednanie zgody.

NIEPRAWDOPODOBNA HISTORIA PRZEBACZENIA - 170 LAT TEMU

W połowie drogi między Krakowem a Bochnią jest secesyjny pałacyk w majątku Grodkowice, którego wystawił ponad 100 lat temu Stanisław Żeleński, herbu Ciołek, stryjek Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Pałacyk stoi w miejscu dawnego modrzewiowego dworu w którym to Stanisława ojciec, a Tadeusza (Boya) pradziadek - **Marcyan Żeleński** mieszkał wraz z żoną **Kamillą**.

Marcyan Żeleński, niegdyś oficer austriacki a później powstaniec z 1831 roku, był najlepszym pianistą – amatorem w całej Galicji. Grał z wielkim zacięciem Liszta, Webera czy Chopina - nie postępując się nutami.

Pamiętnego wieczoru, 23 lutego 1846 roku, podejmował w swym dworku w Grodkowicach młodą parę, poślubioną sobie przed dwoma tygodniami Stanisława i Teodozję (z Dąbskich) Stańskich. Oboje 23-letni, zakochani w sobie, wracając z podróży poślubnej, złożyli wizytę kuzynom Żeleńskim. Czasy były niespokojne i mówiło się o wybuchu powstania, ale przecież jednak był karnawał - czas zabaw...

Po kolacji gospodarz nie dał się długo prosić i zasiadł do fortepianu. Prawdopodobnie grał wchodzące w modę walce i uwerturę Donizzettiego do „Córki pułku”... i wtedy dwór w Grodkowicach otoczyła „banda chłopska uzbrojona w cepy i kije, by z podburzenia władz austriackich schwytać sprzyjających powstaniu dziedziców”. Gospodarz z żoną wyszli na ganek, chcąc uspokoić napastników. Gospodyni uderzona w głowę zalała się krwią, a męża, który stanął w jej obronie, wywleczono do ogrodu i tam zabito. Napastnicy wdarli się do domu, zarąbali siekierą młodego Stanisława oraz zgwałcili nieszczęsną Teodozję Stańską. Dzieci dziedzica też zostały pobite, ale się rozpierzchły po ogrodzie. Na szczęście nie były świadkami ponurej sceny, gdy chłopci załadowali na podwoź zamordowanych dziedzica i kuzyna. Na drugi wóz wrzucili nieprzytomną matkę i szlochającą kuzynkę, i ruszyli w kierunku powiatowego miasta Bochni, aby od starosty odebrać obiecaną nagrodę.

Kiedy owdowiała pani Kamilla odzyskała siły i zdrowie, posłała zaufanego służącego do Grodkowic, by przywiózł jej dzieci do Bochni.

Pomimo straszliwych przeżyć, Kamilla Żeleńska potrafiła wybaczyć włościanom, którzy brali udział w napadzie na grodkowicki dwór. Nie żądała by opuścili jej dobra, nie robiła różnicy w traktowaniu rodzin napastników i innych chłopów.

W trzy lata po tragicznej nocy urządziła we dworze ceremonię pojednania. W miejscu gdzie jej mąż padł pod ciosami drągów i siekier, kazała postawić kamienny, istniejący do dziś krzyż z ewangelicznym napisem: „**Ojciec przebac im, bo nie wiedzą co czynią**”. Obok posadzono cztery świerki, przy których stało trzech synów i jedyna córka. Ksiądz poświęcił miejsce, odprawił modły, po czym pani Kamilla podała kolejno rękę wioskowej starszyźnie na znak pojednania.

Opisana przeze mnie powyżej – bardzo tragiczna – historia, pokazuje jak okrutne i złożone to były czasy. Celowo wcześniej został rozwinięty wątek sielski dworku szlacheckiego – zresztą zgodny z prawdą,, aby pokazać brutalną rzeczywistość na końcu. Analogia do wcześniej opisaney historii na stronie drugiej niniejszej Gazetki, chociaż inne czasy i okoliczności, ale bez uwypuklenia zbrodni, która również miała miejsce. W obu przypadkach wyłania się idea miłości, pokoju i przebaczenia ludziom, którzy byli sprawcami zbrodni.

ARTYSTYCZNA ZATOKA

Trzeci, coroczny z kolei koncert artystyczny w Martinez, ukazał nowe twarze, dotychczas na tej scenie - nie widziane, ale o tym poniżej. Poezja, która jest sednem poetyckiego wieczoru została w tym roku bardzo obficie okraszona muzyką w której wzięli udział muzycy, legitymujący się solidnym poziomem artystycznym.

Od kilku tygodni, głośno zapowiadany wieczór poezji i muzyki p.t. „Zatoka poezji”, (16. I. 2010) zgromadził około stu fanów tej artystycznej imprezy.

Maciej Danek, który jest duszą i reżyserem tych wieczorów, w serdecznych słowach powitał zebranych, wyrażając zadowolenie, że tego rodzaju coroczna impreza, weszła już na stałe w kalendarz artystycznych imprez w Martinez. Następnie przedstawił panią **Iwonę Sartan**, która jest nie tylko osobą piszącą wiersze ale jej to właśnie powierzono prowadzenie tego artystycznego wieczoru .. Od tego momentu impreza potoczyła się już według programu.

W bardzo ciekawy sposób rozwiązano prezentację osób recytujących swoje wiersze. Snop światła został rzucony na kurtynę z za której wychodził zapowiadany artysta i tym światłem był prowadzony za stół biesiadny, przy jednoczesnym komentarzu konferansjera, która w kilku słowach charakteryzowała tę osobę. W ten sposób zasiedli za artystycznym stołem ci wszyscy, którzy tworzyli poezję tego wieczoru: **Maciej Danek Alicja Jęczmień, Ryszard Urbaniak, Liliana Osses Adams i Iwona Sartan**.

Natomiast muzycy, nie mniejsi artyści tego wieczoru, którzy swym kunsztem muzycznym i pięknymi melodiami umilali przeżywanie tej poezji, byli prezentowani w trakcie wykonywania solowych utworów muzycznych.

W tym miejscu wymienię ich jednak jednym tchem: **Paweł Walerowski** – wiolonczela, **Paweł Karolak** - klarnet, **Wojtek Czarniecki** – gitara i śpiew, **Bogdan Komorniczak** – gra na gitarze, lirze, śpiew i gawędy.

Wracając do porządku imprezy, **Maciej Danek** - jako pierwszy, pokazał część swojej twórczości, która nieco odbiega od tradycyjnej konstrukcji wiersza, jest bardziej awangardowa, świetnie nadaje się do śpiewanej poezji. Jego wiersz „Matka Boska królowa wędrowców” miał oprawę muzyczną **Pawła Walerowskiego**, który z kunsztem wykonał na wiolonczeli „Ave Maryja”. Zaś do wiersza „Jesień”, ten sam muzyk zagrał „Jesienne róże”. Danek recytował również swój wiersz o „Wigili pod Mrągowem” Jak pamiętam, jego wiersz „Matka Boska spod Leskowic”, wykonany kilka lat temu, miał jego własną oprawę muzyczną. W omawianym - artystycznym wieczorze, nie pokazywał swoich umiejętności kompozytorskich czy muzycznych gry na gitarze, chociaż należy do Stowarzyszenia Kompozytorów Polskich. Jak widać komponuje do słów, które sam układa. Myślę, że pod tym kątem należy patrzeć na jego twórczość.

Następną z kolei, którą zaprezentowano, była - **Alicję Jęczmień**, znana w tym środowisku z częstych publikacji. Jej poezję charakteryzują opisy zjawisk zachodzących w przyrodzie, czy wątki życia ludzkiego. Wszystkie tematy mają swoją romantykę, sentymentalność a nawet pewną ckliwość pukającą do łezki w oku. Osnowa jej poezji jest tkana bardzo delikatną nicią słów. Tłem do jej wiersza „Szczęście wierz” - były reminiscencje gitarowe **Wojtka Czarnieckiego**, a do wiersza „Zdjęcia” - tło muzyczne uświetnił na klarnecie **Paweł Karolak**.

Następnym artystą zaprezentowanym przez konferansjera to **Ryszard Urbaniak** - „były więzień polityczny”, (o czym wielu dowiedziało się dopiero z ust pani konferansjer). Toteż jego wiersze : „Ty”, „Twarz”, „Pot” i inne, były bardziej oficjalne, umoralniające, krytykujące lub wskazujące - jak gdyby - słuszną drogę do marszu. Wiersze Urbaniaka, może trochę kanciaste, ale jak przystało na „rewolucjonistę” mniej sentymentalne ale bardziej konkretne. Ryszard Urbaniak (wraz z Maciejem Dankiem) jest pomysłodawcą „Zatoki Poezji”, przy pomocy której, była promocja wydania drukiem już czterech tomików wierszy poetów Zatoki Poezji Popularyzacja poezji w środowisku Polonijnym, oraz polonijnych pisarzy a także „kolektora” gromadzonych pieniędzy, które są następnie przekazywane dla polskich harcerzy w Kazachstanie, są jego ewidentnym sukcesem.

Na zaprezentowanie właściciela ustawionej na scenie pięknego i rzadko oglądanego instrumentu, jakim jest harfa, czekało wielu zafascynowanych słuchaczy. Była nim pani **Liliana Osses Adams**, która jest znana dla części słuchaczy z występów w Martinez sprzed kilkunastu lat. Dla informacji słuchaczy, pani konferansjer podała jej drogę artystyczną, zaczynającą się występami w królewskiej operze Rezy Szaha Pahlawiego w Iranie, a po rewolucyjnym przewrocie w tym kraju, emigracja do Stanów Zjednoczonych. Jej występy na wysokim poziomie tutaj w USA, praca pedagogiczna, twórczość pisarska i kompozytorska stawiają ją w rzędzie wysoko szanowanych i notowanych osobistości .

Dalszy ciąg na stronie następnej.

Twórczość poetycka pani Liliany Osses Adams w większości bazuje na starożytnej historii. Jej wiersz „Płacz Artemizji” miał ilustrację muzyczną własnej improwizacji i była grana na harfie celtyckiej przy pomocy trójkątnej kostki zwanej plektronem (takiej, jaka jest używana w grze na mandolinie) gdyż w starożytności tylko taką grano. Inne utwory grała już na koncertowej harfie, szarpiąc struny palcami. Szczególnie kolędy polskie (W żłobie leży, Lulajże Jezuniu, Wśród nocnej ciszy, Jezus Malusieńki i Cicha noc) bardzo ożywiły słuchaczy, gdyż jej własna aranżacja pokazała jak wielkim wirtuozem jest wykonawczyni. Wiele innych utworów jak „Walc kwiatów” z baletu Czajkowskiego „Dziadka do orzechów” była jej własną przeróbką. Również niespodziankę sprawiła przeróbką „Smile” Charlie Chaplina po wierszu „On” - Ryszarda Urbaniaka..

Przypominam sobie pewien fakt z przeszłości. Pani Liliana występowała w kościele w Martinez, koncertując podczas pasterki. Obecny na pasterce znany polski poeta, laureat Nagrody Nobla - Czesław Miłosz, który słuchając koncertu pani Liliany, został tak oczarowany jej sztuką, że poprosił mnie abym mu ją przedstawił. Następną z siedzących za stołem artystycznym, była **Iwona Sartan**, która w swym segmencie wierszy wyrażała błagalną tęsknotę za szczęściem, boi się kłaść do pustego łóżka, kilkakrotnie słodko wzdycha za minionym szczęściem - to tak ogólnie można określić jej przedstawioną twórczość. Tytuły wierszy same mówiły za siebie: „Złamane serce”, „Melancholia”, „Nie ma po co wracać”, „Modlitwa” a do jej pięknego wiersza „Marzenie” Paweł Walerowski zagrał znaną i popularną melodię Schumana o tym samym tytule „Marzenie”. Iwona Sartan pisze swe wiersze w zgrabnym stylu, gładko, chociaż ich ciężar gatunkowy jest smutniejszy.

Osobna grupa artystów grających na różnych instrumentach, nie siedziała wprawdzie za stołem artystycznym, ale to nie umniejsza w ich grze - walorów artystycznych. Każdy z instrumentów jak: wiolonczela, klarnet, gitara czy lira w rękach dobrego muzyka, potrafi słuchacza wprowadzić w zachwyt.

Paweł Walerowski znany nam jest z pierwszego koncertu Zatoki Poezji - dwa lata temu. Grając na wiolonczeli prezentuje się jako profesjonalny artysta, grający tak solo jak i w grze zespołowej. Innymi artystami - muzykami to **Paweł Karolak**, który swój instrument - klarnet, opanował do perfekcji. Co można było zauważyć, podczas „podkładania” tła muzycznego do recytowanych wierszy. Innym artystą - muzykiem jest **Wojtek Czarniecki**, który zaśpiewał i zagrał utwór „Jak my Pana Jezusa w Wyszemborku witali” wypadając bardzo korzystnie. Jego styl podobny jest do stylu muzycznego uprawianego przez Macieja Danka. Występ zespołowy trzech muzyków (Walerowski, Karolak i Czarniecki) w znanej melodii „Over the Rainbow” zrobił niesamowitą furorę.

Spontaniczne brawa jakie otrzymali od wszystkich słuchaczy świadczą, że ich muzyka bardzo się podobała. Trochę więcej miejsca chciałbym poświęcić **Bogdanowi Komorniczakowi**, który na scenie w Martinez zaprezentował się bardzo korzystnie. Gra na gitarze i śpiew to jego pasja. Natomiast zaprezentowany przez niego instrument klawiszowy to **lira korbkowa**, o której każdy słyszał, ale rzadko kto ją widział jak wygląda.. Właśnie to na niej, zagrał kilka kolęd: „Oj Małuski, Małuski”, Przybieżeli do Betlejem i inne. **Lira** w dawnych latach, była bardzo popularnym instrumentem, którym posługiwali się tzw. „dziadowie”, którzy chodząc po wsiach, śpiewali i opowiadali różne zasłyszane historie, zarabiając sobie w ten sposób na życie. Kiedy nie było radia ani gazet, opowieści lirników były jedynymi wiadomościami jakie się rozprzestrzeniały. Głośnym lirnikiem była legendarna postać Wernyhory, którego opiewali w literaturze Słowacki, Wyspiański i inni znani pisarze, a także w malarstwie Matejko. Wernyhora miał przepowiadać przyszłość, prawdopodobnie także koniec świata, który ma nastąpić w 2012 roku. Komorniczak w swym gawędziarskim stylu, wspominał o rosyjskich lirnikach, którzy nie wróżyli nic dobrego komunistom, toteż Stalin zorganizował wielki zjazd lirników, których w następnym dniu rozstrzelał.

Jeszcze jedną osobą związaną bardzo ściśle z Zatoką Poezji jest **Bogusia Kizior**, która ilustrowała dotychczas wydawane tomiki poezji. Podczas ostatniego spotkania poetycko-muzycznego, p. Bogusia zorganizowała pokaz swej twórczości w kilkunastu szkicach ołówkowych i obrazach olejnych. Wernisaż ten został udostępniony w kafeterii, gdzie w przerwie koncertu, widzowie spotkali się przy lampce wina i kawie podziwiając talent Bogusi. Organizacja koncertu przebiegała bardzo sprawnie i bez zastrzeżeń. Zdziwiający, że środowisko East Bay skupione wokół Martinez obfituje w tak dużą ilość ludzi piszących wiersze i inne talenty, co nie ma odnośnika do innych skupisk polonijnych na terenie Północnej Kalifornii, na pewno liczniejszych niż Martinez. Mam na myśli San Jose czy San Francisco. Jeśli tam ludzie piszą do szuflady, to w środowisku Martinez mamy jeszcze innych piszących i publikujących swe wiersze poza tomikami poezji w „Zatoce” jak: Tadeusz Kośnikowski, Jacek Matysiak, Mizerska, a do szuflady piszą rodziny Małaszewskich, Grobelnych czy też Jaroniowie

KALENDARZ IMPREZ POLONIJNYCH

- 31 stycznia 2010 Występ znanego zespołu z Polski „**Ich Troje**” w Domu Polskim w San Francisco 3040 22-nd Street, San Francisco, CA .94110
początek godz. 18;00 (6 wieczorem) Informacje : Iwona Szarek tel. (650) 392-4152
lub Ryszard Mleczko tel. (925) 759-5872
Organizatorami są Dom Polski SF oraz EBPAА Martinez
- 20 stycznia 2010 Wystąpił zespół Boogie Boys w Biscuits and Blues w San Francisco
- 21 stycznia 2010 Wystąpili w Sacramento . Boogie Boys to pierwsza w Polsce formacja fortepianowa grająca muzykę boogie – woogie, muzyka, która porusza ludzi w różnym wieku i o różnych upodobaniach muzycznych.. Odwiedzili większość krajów europejskich .
- 7 luty 2010 Polska kolacja i film o Karolu Wojtyła – zanim został papieżem p.t. „**LOLEK**”
Opowieść o młodym Karolu podczas okupacji.. Kolacja 6:30, film 7:30 - (90 minut)
Kościół Matki Bożej Pokoju w Santa Clara.
Dinner & Play at Our Lady of Peace, Family Learning Center, 2800 Mission College Blvd.
Wstęp \$ 20 – dorośli, studenci \$ 15 - rodziny - \$ 50. /kolacja wliczona w cenę biletu/
- 13 luty 2010 Zabawa taneczna tzw. **WALENTYNKI** w Ośrodku EBPAА w Martinez
900 Mellus Street. Dobra muzyka + kolacja / bufet płatny/
- 27–28 marca 2010 „**HALKA**” - **Moniuszki** - w **Pocket Opera w San Francisco** (sobota , niedziela)
Legion of Honor o godz. 7:30 PM.
- 3 kwietnia 2010 „**HALKA**” wystawiona będzie również w **Julia Morgan Theater** (sobota, 7:30 pm.)

LISTY DO REDAKCJI

Okres świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego Roku jest zawsze okazją do przypomnienia się znajomym i złożenia im życzeń świątecznych i noworocznych.. W tym roku otrzymałem tak dużą ilość kartek świątecznych, że ich powieszenie na wstążkach w pobliżu choinki , aby mi przypominały życzenia znajomych – zajęły kilka rzędów na ścianie od góry do podłogi.. Nie przypominam sobie tego zwyczaju z Polski, ale tutaj ten zwyczaj jest miłym gestem , uszanowania złożonych nam życzeń przez przyjaciół. Położona luźno otrzymana karteczką, gdzieś w szufladzie lub na półce jest w zasadzie raz przeczytana i łatwiej zapomniana. Odwiedzając domy znajomych w tym okresie widziałem też ten zwyczaj tutaj stosowany. Myślę, że to się już powszechnie przyjęło

Dużo życzeń jakie otrzymałem ograniczało się do szablonowych powinszowań. **Dziękuję Wam Kochani !**
Wymienię je z nazwiska poniżej. Te, które mają dodatkową treść zacytuje od razu.

Dear Mr. Michta, - pisze po angielsku córka pani Anny Chelstowskiej z San Jose., której matka jest długoletnią prenumeratorką Naszej Gazetki. Jej córka dziękuję mi za wysyłanie gazetek do matki, która bardzo lubi je czytać i jest wdzięczna za tę przysługę. Z serdecznymi pozdrowieniami Halina Loeu.- San Jose

Gabryś ! Witam serdecznie i bardzo dziękuję za przysyłanie „Naszej Gazetki”, zarówno moja Mama w Polsce jak i ja z mężem w Los Angeles doceniamy Twoje poświęcenie, zaangażowanie i czas na zbieranie, redagowanie i pisanie artykułów. Łączę gorące pozdrowienia od Nas Wszystkich dla Was Wszystkich, zawsze wdzięczna i pamiętająca Ania Rudiak. - Los Angeles.

Drogi Panie Redaktorze Gabrielu ! W Nowym Roku 2010 zdrowych , pomyślnych dni, błogosławionych małą rączką Nowonarodzonej Dzieciny dla Pana i Rodziny oraz wszystkim Czytelnikom „Naszej Gazetki” , z życzeniami śpieszą – Jolanta i Stanisław Rowiński - Folsom

*****8

Niech święta Bożego Narodzenia i Wigilijny Wieczór upłyną Wam w radości przy staropolskich kolędach i zapachu jodłowej gałązki . Miłych i Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i wszystkiego najlepszego w Nowym Roku życzą Maria, Stanisław Nalepa – Salinas. Dziękujemy za arcyciekawe biuletyny. Dziękuję za ofiarną pracę na rzecz Polonii.



LISTY DO RADAKCJI

Ks. Stanisław Żak z Oakland przysłał długi i piękny list z życzeniami Świątecznymi i Noworocznymi, który wysłał do wszystkich bliskich Jego sercu. Ten piękny zwyczaj stosuje od lat załączając opłatek świąteczny, którym się dzieli z przyjaciółmi.

W ciszy Wigilijnego Wieczoru łamię się z Wami opłatkiem – Świętym Chlebem, życząc wielu łask noworodzonej Bożej Dzieciny, Podczas Mszy Świętej – PASTERKI, oraz w Święto Bożego Narodzenia pamięć przed Bogiem przyrzekam. Szczerze oddany ks. Stanisław Żak **Dziękuję księżu Stanisławie!**

Dość długie listy i bardzo ciekawe przysłała pani Teresa Siedlar-Kołyśzko z Krakowa i państwo Stawiszyńscy z Łodzi. Nie mogę ich pominąć, nie dzieląc się treścią z moimi Czytelnikami. Dlatego wydrukuję je w lutym. Poniżej wymieniam nazwiska moich znajomych, którzy pamiętali o mnie przysyłając życzenia świąteczne i na Nowy Rok. Dziękuję serdecznie za pamięć i życzenia.

Liliana, Bruce Adams -Antioch ; Mira, Stan Adams- Danville; M. Staszek Bala-San Rafael; Ela, Henryk Bijak – Tracy; Danuta Florian – Polska; Maria Chodakiewicz- Sosnowiec ; Consulate General of the Republic of Poland – Los Angeles; Zdzisław Cichoń – Polska; Ania, Witold Cichoń – Antioch; Teresa Andrzej Dembny – Concord; Urszula Dziadur-Wydrych -Kraków ; Valentine, Marion Grohoski – Walnut Creek; Maria, Staszek Grobelny – Walnut Creek; Ewa, Janusz Janik – Walnut Creek; dr. Stefan Kamiński Monterey; Leokadia, Kazimierz Kąciak -Concord; Tadeusz Kośnikowski – Pleasant Hill; Elżbieta, Broniek Kobierski – Concord; Roger, Helena Kurliniński – Antioch; Bożena, Mietek Kurowski – Oakley ; Leszowscy cała Rodzina – Oakland; Grażyna Nocuń & Tadeusz – Kraków; Beata Mazur – Atherton; Dariusz Marzec Nowy Jork; Anthony Pilarczyk – Vacaville ; Zygmunt Stachoń – Fremont; Irena, Janusz Siewierscy – Las Vegas, Nevada; Barbara, Piotr Szarski – Walnut Creek ; Państwo Stawiszyńscy – Łódź Polska; Maria Andrzej Styła – Polska ; Agnieszka Tara z mężem i dziećmi – Concord ; Barbara Toegemann – Cranston ; Iwona, Ryszard Urbaniak z dziećmi zdjęcia życzeniowe całej rodziny ; Krystyna, Henryk Muchliński - Brentwood ; Helena Zawilska – Warszawa; Maja Chodacka -Kraków; Barbara Łukomska - Warszawa dr. Leopold Wierzbicki- Hanford; Wanda, Wojtek Mizerski Bay Point; A.W. Wilewscy; Anna Witse; Irena Miluski; Dorota Franciszek Jasiński

STOPKA REDAKCYJNA

***Nasza Gazetka** jest niezależnym miesięcznikiem kulturalno-społecznym, ukazującym się na terenie Bay-Area San Francisco. Gazetka jest finansowana z dotacji otrzymywanych od Czytelników i skromnych oszczędności redaktora. Gazetka rozprowadzana jest tylko drogą pocztową. Uwagi i listy proszę kierować na adres:*

*Gabriel Michta
2221 L Street, Apt. A,
Antioch, CA. 94509
e-mail: G.MICHTA@yahoo.pl*

Dziękuję wszystkim, którzy pamiętali o prenumeracie Gazetki.

KALENDARZ WYDARZEŃ HISTORYCZNYCH

STYCZEŃ

2. I. 1919 W Warszawie miała miejsce nieudana próba zamachu stanu przeprowadzona przez hrabiego Zamoyskiego i brygadiera Mariana Żegotę – Januszaitisa.
2. I. 1929 PLL „Lot” rozoczęła działalność przewozową.
3. I. 1983 Firma Apple zaprezentowała Lisę – pierwszy na świecie komputer z myszą.
6. I. 1811 Urodził się na Śląsku Jan Dzierżoń, ksiądz, ojciec nowoczesnego pszczelarstwa. Wypowiadał się na temat dzieworódtwa. Kiedy zakwestionował dogmat o nieomyślności papieża – został ekskomunikowany i zakończyła się jego kościelna kariera.
7. I. 1914 Pierwszy statek przepłynął przez Kanał Panamski
8. I. 1918 Prezydent USA Woodrow Wilson w swoim orędziu do Senatu przedstawił 14 warunków koniecznych do zawarcia pokoju. Warunek 13 dotyczył utworzenia niepodległego państwa polskiego z zapewnionym dostępem do morza.
8. I. 1935 Urodził się Elvis Presley, król - rock and rolla.
8. I. 1967 Na dworcu kolejowym we Wrocławiu zginął w wypadku (wpadł pod pociąg) Zbigniew Cybulski
9. I. 1797 Powołano Legiony Polskie we Włoszech. Po III rozbiórce Polski, nastąpiła emigracja żołnierzy i oficerów z Polski do Włoch i Francji. J. Henryk Dąbrowski podpisał umowę dotyczącą tworzenia o chotnicznych oddziałów polskich pod komendą polską ale podlegające dowództwu Francji i walcząc u jej boku przeciw zaborcom. Współtwórcami Legionów byli K. Kniaziewicz i Józef Wybicki, który w tym czasie napisał hymn polski obowiązujący do dzisiaj.
10. I. 1968 Studenci przeprowadzili demonstrację pod pomnikiem Adama Mickiewicza w Warszawie przeciwko zdjęciu przez cenzurę spektaklu „Dziady”.
13. I. 1972 Prezydent Richard Nixon zapowiedział ewakuację wojsk USA z Wietnamu. Porozumienie podpisano w Paryżu, gdzie komuniści zapowiedzieli też wycofanie swojego wojska z południowego Wietnamu. Amerykanie wycofali swoje wojska do końca marca 1973 r., natomiast komuniści złamali porozumienie i na początku 1975 r. ofensywa Wietkongu opanowała Połud. Wietnam
16. I. 1919 Ignacy Jan Paderewski został premierem Polski.
16. I. 1969 Jan Palach student praskiego Uniwersytetu Karola, dokonał samospalenia w proteście przeciw agresji Układu Warszawskiego na Czechosłowację, podpalając się przed Muzeum w Pradze.
17. I. 1994 Trzęsienie ziemi mające 6,6 stopni w skali Richtera nawiedziło Los Angeles. 60 ludzi zginęło 8 tyś. odniosło obrażenia. Zniszczonych zostało 5 tyś. budynków i setki dróg. Naprawa szkód kosztowała Los Angeles około 30 miliardów dolarów.
19. I. 1977 Pierwszy raz – i jedyny jak dotąd - w Miami na Florydzie spadł śnieg..
20. I. 1895 W Dartmouth (stan New Hampshire) użyto po raz pierwszy promieniowania rentgenowskiego.
21. I. 1968 Amerykański bombowiec B-52 z 4 bombami na pokładzie rozbił się w pobliżu Grenlandii Nie nastąpiło żadne skażenie ale nastąpiło znaczne napięcie pomiędzy Danią a USA.
23. I. 1997 Madeleine Albright jako pierwsza kobieta została sekretarzem stanu USA
24. I. 1924 Piotrogród został przemianowany na Leningrad.
24. I. 1971 E. Gierek na spotkaniu z robotnikami w Stoczni Gdańskiej zapytał: No to jak, pomożecie?
26. I. 1788 W Australii założono pierwszą osadę, obecnie miasto Sydney. Święto narodowe Australii 26. I.
28. I. 1986 Podczas startu eksplodował wahadłowiec Challenger. Zginęło 7 astronautów. Przyczyną katastrofy było uszkodzenie pierścienia uszczelniającego w prawym silniku wspomagającym SRB.
30. I. 1933 Adolf Hitler został mianowany kanclerzem Rzeszy (Niemiec).
30. I. 1948 - W Delhi zastrzelony został Mahatma Gandhi – duchowy przywódca Hindusów.
30. I. 1923 - W Warszawie odbyła się egzekucja Eligiusza Niewiadomskiego, skazanego na śmierć za zabójstwo prezydenta Polski Gabriela Narutowicza
31. I. 1943 - W Stalingradzie feldmarszałek Paulus oddał się do radzieckiej niewoli wraz ze swoją grupą będąca w okrążeniu na południu miasta.

